

# ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VII (1951)

Czwartek, 6 grudnia

Nr 316 (2169)

## Prezydent RP Bolesław Bierut na uroczystej inauguracji roku szkolnego

w Akademii Wojskowo-Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego

WARSZAWA (PAP) Dnia 5 bm. w Akademii Wojskowo-Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego w Warszawie odbyła się uroczysta inauguracja roku szkolnego.

Na uroczystość przybył Prezydent RP — Bolesław Bierut, witany żwawkami hymnu narodowego.

Prezydentowi RP towarzyszyli Minister Obrony Narodowej — Marszałek Polski Konstanty Rokossowski i Szef Głównego Zarządu Politycznego WP Wiceminister Obrony Narodowej generał Marian Naszkowski.

W uroczystości wzięli udział członkowie Rady Państwa, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu RP z wicepremierem Aleksandrem Zawadzkim na czele, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych, generalicja z szefem Sztabu Generalnego WP Wiceministrem Obrony Narodowej generałem Korczycem i Wiceministrem Obrony Narodowej generałem Popławskim na czele. Rektorzy wyższych uczelni, wyżsi oficerowie WP oraz członkowie przedstawiciele społeczeństwa stolicy.

Wielka sala Akademii została pięknie udekorowana. Ponad podium między portretami Prezydenta RP Bolesława Bieruta i Marszałka Polski K. Rokossowskiego widnieje w otoczeniu białoczerwonych i czerwonych flag popiersie wielkiego syna narodu polskiego — niezłomnego bojownika sprawy proletariatu Feliksa Dzierżyńskiego, którego imię nosi Akademia. W głębi sali na tle czerwieni umieszczona została płaskorzeźba z wizerunkami Marksa — Engelsa, Lenina i Stalina.

Prezydenta RP oraz zebranych powitał komendant Akademii płk. M. Stankiewicz, który zagajając uroczystość powiedział m. in.:

„Nasza Akademia, najmłodsza spośród uczelni Akademickich Polski Ludowej, powstała do życia i pracy z inicjatywy i przy wszechstronnym poparciu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej Przewodniczącego Najwyższego Zwierzchnika Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

Szczególnej opiece otoczył Akademię Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski. Pracując nad utworzeniem wyższej wojskowo-politycznej uczelni Wojska Polskiego, opieraliśmy się na do-

świadczeniach Akademii Wojskowo-Politycznej im. Lenina Armii Radzieckiej, jak również na doświadczeniach naszych uczelni politycznych w kraju. Chcemy uczyć i szkolić nasze kadry oficerów politycznych, aby swym hartem politycznym, umiłowaniem Ludowej Ojczyzny, głębokością przekonań marksistowsko-leninowskich i praktycznym przygotowaniem do prowadzenia i kierowania pracą partyjno-polityczną w Wojsku Polskim zbliżyły się coraz bardziej do poziomu kadry oficerów politycznych bratniej nam, niezłomnej Armii Radzieckiej. Rozumiemy, że tylko typ oficera politycznego — działacza wychowanego na wzorach wielkiej szkoły Stalinińskiej i na chlubnych tradycjach i doświadczeniach polskiego

(Ciąg dalszy na str. 2)

### Powrót delegacji polskiej z ZSRR

WARSZAWA (PAP) 3 bm. w godzinach wieczornych powróciła ze Związku Radzieckiego do Warszawy delegacja polska, która uczestniczyła w uroczystościach obchodu 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

## Wielkie sukcesy mas pracujących w przedterminowej realizacji planów rocznych

WARSZAWA (PAP) Wśród napływających bez przerwy meldunków o przedterminowym wykonaniu zadań produkcyjnych na rok 1951, wyróżnia się sukces kolejarzy DOKP — Łódź, która na 34 dni przed terminem wykonała roczny plan przewozu masy towarowej.

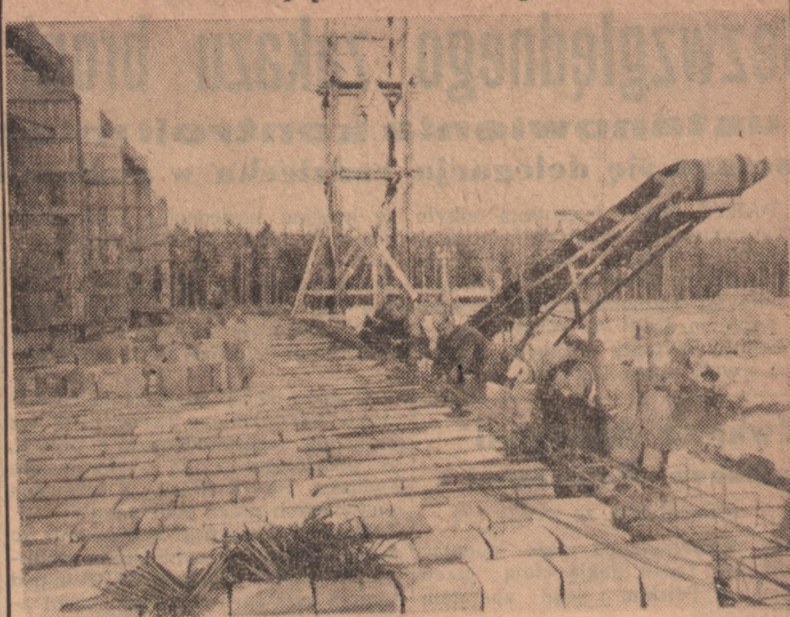
Tegoroczny plan przewozów na terenie tej dyrekcji był o 12 proc. wyższy od planu roku ubiegłego. Szczególnie poważny wzrost masy towarowej zaznaczył się w okresie jesienno-wiosennym (ziemiaki, zboże, warzywa i owoce).

W dniu 29 ub. m. o wykonaniu planu produkcyjnego drugiego roku Planu 6-letniego zameldowała załoga jednej z kopalni rudy ze starachowickiego zjed. kopalni rudy. Do końca br. załoga tej kopalni zobowiązała się wydobyc 1.400 ton rudy żelaznej ponad plan.

Druga z kolei w przemyśle gumowym wykonała swoje roczne zadania produkcyjne na 35 dni przed terminem załoga zakładów przemysłu gumowego w Łodzi.

W przemyśle budowy maszyn włókienniczych pierwsza zameldowała o zakończeniu zadań rocznych załoga łódzkiej fabryki maszyn jedwabniczych. Sukces ten osiągnęła załoga pokonując wiele trudności, w oparciu o mobilizującą i wychowawczą pra-

### Powstają nowe kopalnie



Budowa nowoczesnej kopalni „Wesoła II” postępuje szybko na przód.  
Na zdjęciu: Przdająca brygada Antoniego Włocha, przy zbrojeniu stropów osiąga 185% normy.  
(Fot. — CAF)

## Zdecydowaną wolę walki o pokój i Plan 6-letni manifestowano z okazji Święta Górnika

KATOWICE (PAP) Poza akademią centralną w Katowicach we wszystkich kopalniach Śląska odbyły się uroczyste obchody Dnia Górnika. Za jasniały czerwienią kopalnie, wykwitły na szybach wyciągowych i na murach wielkie sztoki oplecione girlandami zieleni, powiewają błękitne sztandary pokoju.

Ulice, place miast i osiedli śląskich rozbrzmiewały dźwiękami pieśni górniczych. Od wczesnych godzin rannych koncertują górnicze zespoły muzyczne. Panuje radosny, pogodny nastrój. Do Dpniów Kultury lub cechowni kopalniowych zdążają odświętnie ubrani górnicy.

We wszystkich kopalniach odbywały się uroczyste akademie, na których górnicy podsumowali swój tegoroczny dorobek.

Święto Górnika w Zagłębiach Węglowych obchodziło całe społeczeństwo. Do kopalni przybywały delega-

cje bratnich zakładów produkcyjnych, pracujących chłopów, PGR-ów, młodzieży szkolnej i akademickiej. W czasie uroczystości gorąco manifestowano na cześć sojuszu robotniczo-chłopskiego.

WALBRZYCH (PAP) Uroczystości obchodzili swoje tradycyjne święto górnicy dolnośląscy, manifestując zdecydowaną wolę walki o pokój i o przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego.

KRAKÓW (PAP) W dniu Święta Górnika odbyła się w najstarszej polskiej kopalni soli w Wieliczce imponująca uroczystość z udziałem załogi, przedstawicieli partii i związków zawodowych.

KRAKÓW (PAP) Załoga żup solnych w Bochni, wraz z całym miejscowym społeczeństwem obchodziła w dniu święta górnika równocześnie jubileusz 700-lecia kopalni.

### Depesza Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju do PKOP

WARSZAWA (PAP) Przewodniczący Polskiego Komitetu Obrony Pokoju prof. Dembowski, otrzymał od przewodniczącego Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, Tichonowa, następującą depeszę:

W imieniu Prezydium III Wszechzwiązkowej Konferencji Obróńców Pokoju dziękujemy Wam gorąco za pozdrowienia, przesłane delegatom na konferencję. Życzymy Wam dalszych sukcesów w wielkim dziele walki o pokój.

### Kilkaset osób spaliło się żywcem w potokach lawy wulkanu

LONDYN (PAP) Agencja Reutersa donosi, że na wyspie Caniguan na Filipinach nastąpił wybuch wulkanu Hibok, który pociągnął za sobą znaczną ilość ofiar i wyrządził olbrzymie szkody materialne. Potoki lawy zalały kilka wsi na zboczach wulkanu, przy czym przeszło 100 osób spaliło się żywcem, a kilkaset zaginęło bez wieści.

### Nowe znaczki pocztowe

Z dniem 4 grudnia br. wprowadzone zostały do obiegu i sprzedawane dwa nowe znaczki pocztowe wartości 90 gr i 1,20 zł. Znaczki te przedstawiają górnika przy kombajnie węglowym.

Znaczek wartości 90 gr wykonany jest w kolorze brązowym, znaczek zaś wartości 1,20 zł w kolorze szaroniebieskim.

## Gomoc radziecka dla powodzi w Włoszech

RZYM (PAP) Masy pracujące Związku Radzieckiego pośpieszyły z natychmiastową pomocą ofiarom powodzi, jaka ostatnio nawiedziła Włochy późno.

Radzieckie Związki Zawodowe przekazały 25 tysięcy cetnarów mąki pszennej, 1.000 cetnarów cukru oraz 40 milionów lirów.

Zarząd Centralnego Związku Spółdzielni Spożycwców ZSRR ofiarował jako pomoc dla powodzi 20 tysięcy cetnarów mąki pszennej, 10 tysięcy cetn. pszenicy, 500 cetn. cukru oraz 10 milionów lirów. Dla organizacji spółdzielczych na terenach objętych klęską powodzi spółdzielcy radzieccy przekazali 20 traktorów z przyczepnymi pługami oraz częściami zapasowymi.

Antyfaszystowski Komitet Kobiet Radzieckich pisał demokratycznemu związkowi kobiet woskich 5 tysięcy cetn. mąki, 1.000 cetn. cukru, 2 tysięcy cetn. mąki oraz 100 tysięcy puszek mleka skondensowanego jako dar dla kobiet i dzieci, które ucierpiały wskutek powodzi. Kobiety radzieckie przesyłały również kobietom woskim 10 milionów lirów.

Sekretariat Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy wystosował do radzieckich Związków Zawodowych telegram, w którym w imieniu wszystkich powodziarzy wyraża wdzięczność za tak hojną pomoc radzieckich Związków Zawodowych dla ludności włoskiej dotkniętej żywiołową klęską. Analogiczne telegramy wysłane zostały do Antyfaszystowskiego Ko-

mitetu Kobiet Radzieckich oraz do Centralnego Związku Spółdzielni Spożycwców ZSRR.

Ambasada radziecka w Rzymie otrzymuje wiele depesz i listów z podziękowaniami od obywateli włoskich.

## 86 powiatów zwolnionych od miarek i odsypów

WARSZAWA (PAP) W dniu 4 bm. najlepsze wyniki w planowym skupie zboża uzyskali chłopcy z województw: krakowskiego, rzeszowskiego, katowickiego, zielonogórskiego i szczecińskiego.

### Barbarzyńskie bombardowanie Phenianu

PEKIN (PAP) W dniu 4 grudnia amerykańskie samoloty odrzucały ponownie bombardowały i ostrzeliwały z broni pokładowej dzielnicę mieszkalną Phenianu. Na miasto zrzucono wiele bomb o spóźnionym zapłonie.

W wyniku barbarzyńskiego nalotu amerykańskich piratów powietrznych, wiele osób zostało zabitych i rannych.

W dniu tym dalsze 4 powiaty przekroczyły granice 80 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża. Są to powiaty: Bytów i Drawsko w woj. koszalińskim, Rzepin w woj. zielonogórskim i Czarnków w woj. poznańskim. Tak więc łączna liczba powiatów, które przekroczyły granicę 80 proc. wykonania rocznego planu skupu, wynosi obecnie 142.

Dalszych 5 powiatów przekroczyło granicę 90 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża, a tym samym zostało zwolnionych od miarek i odsypów. Są to powiaty: Świdnica i Wołów w woj. wrocławskim, Brzozów i Łańcut w woj. rzeszowskim oraz pow. Wieluń w woj. łódzkim.

Łącznie z poprzednio zwolnionymi ogólna liczba powiatów, zwolnionych od miarek i odsypów, wynosi obecnie 86.

O przedterminowym wykonaniu rocznego planu przewozów na 55 dni przed terminem zameldowały niedawno Polskie Linie Lotnicze „Lot”. Oprócz wzrostu przewozów, w roku bież. uruchomione zostały dwie nowe linie — z Warszawy do Rzeszowa i ze Szczecina do Gdańska.

Napływają dalsze meldunki z zakładów przemysłu drzewnego. Ostatnio zrealizowały swe roczne zadania krakowsko-śląskie zakłady przemysłu drzewnego w Gliwicach i Opolu oraz jedna z największych fabryk mebli giętych w Radomsku.

## W poczuciu dumy z osiągnięć naród radziecki obchodził uroczystość dzień Konstytucji Stalinowskiej

MOSKWA (PAP) Uroczystość, w atmosferze entuzjazmu i radości w poczuciu dumy z sukcesów osiągniętych w ciągu 15 lat, które upłynęły od uchwalenia najbardziej demokratycznej konstytucji na świecie, obchodził naród radziecki historyczną rocznicę uchwalenia przez VIII nadzwyczajny Wszechzwiązkowy Zjazd Rad Konstytucji Stalinowskiej.

We wszystkich republikach, w miastach i wsiach odbyły się akademie, na których wygłoszono referaty poświęcone tej historycznej rocznicy. W pałacach kultury, klubach robotniczych, muzeach i bibliotekach otwarto wystawy odzwierciedlające wielkie zdobycze narodu radzieckiego, których wyrazem prawnym stała się Konstytucja Stalinowska. Na uroczystych akademiach poświęconych dniowi Konstytucji Stalinowskiej radzieckie masy pracujące podsumowały osiągnięcia uzyskane we współzawodnictwie podjętym dla uczczenia tej doniosłej rocznicy.

Z całego kraju napływają meldunki o przedterminowym wykonaniu i przekroczeniu rocznych planów produkcyjnych.

Cała prasa radziecka zamieściła liczne artykuły poświęcone 15 rocznicy uchwalenia nowej konstytucji ZSRR. Nazwanej przez naród radziecki Konstytucją Stalinowską.

Dziennik „Prawda” podkreśla, że Konstytucja Stalinowska stała się wyrazem ogromnych przemian społeczno-ekonomicznych, których dokonał naród radziecki pod kierownictwem

partii Lenina-Stalina budując pierwsze na świecie społeczeństwo socjalistyczne.

„Prawda” wskazuje na ogromne międzynarodowe znaczenie Konstytucji Stalinowskiej, która stała się programem działania ludów w krajach burżuazyjnych w ich walce przeciwko niewoli kapitalistycznej.

### Poważne straty agresorów w Korei

PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi w okresie od 26 października do 25 listopada br. udaremniły ofensywę agresorów amerykańsko-angielskich i marionetkowych wojsk lisymanowskich oraz zadały nieprzyjacielowi znaczne straty w ludziach i sprzęcie.

### Grosz

MOSKWA — BUDAPESZT 57:44 w finale międzynarodowych turniejach koszykówki żeńskiej. Warszawa zdobyła piątą miejsce zwyciężając Brno 38:28 (18:12).

ŚLĄSK — OSTRAWA 2:1 (1:0, 1:0, 0:1) w hokeju na lodzie.

KOLEJARZ WARSZAWA — AZS WARSZAWA 46:36 (24:18) — liga koszykowa.

## Bezwzględny zakaz broni atomowej i ustanowienia kontroli międzynarodowej domaga się delegacja radziecka w podkomisji rozbrojeniowej

PARYŻ (PAP) 4 grudnia odbyło się kolejne posiedzenie podkomisji utworzonej dla rozpatrzenia projektu rezolucji USA, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie redukcji zbrojeń oraz poprawek do tego projektu wniesionych przez delegację Związku Radzieckiego. Na posiedzeniu przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego Nervo. Obecni byli: z ramienia ZSRR A. Wyszyński z ramienia USA — Jessup, z ramienia Wielkiej Brytanii — Lloyd i z ramienia Francji — Jules Moch. Posiedzenie trwało około 4 godzin.

### Otwarcie Akademii Wojskowo - Politycznej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ruchu rewolucyjnego może podjąć ogromny zadanie, jakie stoją przed Wojskiem Polskim i jego aparatem politycznym.

Na trybunę wstępuje Szef Głównego Zarządu Politycznego WP Wiceminister Obrony Narodowej generał Marian Naszkowski, który wygłasza przemówienie obrazujące zadania Akademii i donoszą rolę oficerów politycznych w Wojsku Polskim.

Przemówienie generała Naszkowskiego zebrani przyjęli gorącymi owacyjami na cześć Prezydenta RP Bolesława Bieruta i Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, na cześć wielkiego Wodza postępowej ludzkości — Józefa Stalina.

Wykład inauguracyjny na temat „Oficer polityczny — kierownik pracy partyjno-politycznej, wychowawca żołnierza — obrońcy Polski Ludowej” wygłosił p.k. Bielous.

Po zakończeniu uroczystości Prezydent RP Bolesław Bierut wstąpił do gmach Akademii, oprowadzany przez Szefa Głównego Zarządu Politycznego WP Wiceministra Obrony Narodowej generała Naszkowskiego i komendanta Akademii, p.k. Stankiewicz.

Prezydent RP, oglądając bogate urządzenia Akademii — dobrze wyposażone sale wykładowe, gabinety naukowe, bibliotekę, internat itd. — w serdecznych rozmowach z wykładowcami i słuchaczami Akademii żywo interesował się ich pracą i nauką. Opuszczając gmach Akademii Prezydent RP wpisał się do księgi pamiątkowej.

### Burliwe demonstracje przeciw Adenauerowi

LONDYN (PAP) Dnia 4 bm. przed oficjalną rezydencją premiera brytyjskiego odbyła się wielka demonstracja protestacyjna, przeciwko przyjazdowi do stolicy W. Brytanii „kanclerza” bońskiego — Adenauera.

Gdy Adenauer przybył przed rezydencją premiera, spotkały go okrzyki: „Adenauer wracaj do domu!”

Uczestnicy demonstracji rozdawali ulotki o następującej treści: „Adenauer przybył do Londynu aby znów omawiać warunki tworzenia potężnej, niemieckiej maszyny wojkowej i lotnictwa niemieckiego pod dowództwem generałów hitlerowskich. Jego obecność w naszym kraju jest obrazą dla umarłych i żywych. Nie dawaj broni hitlerowcom!”

Po zakończeniu posiedzenia do Ministra Wyszyńskiego zwróciła się liczna grupa korespondentów z prośbą, by poinformował ich o stanowisku Związku Radzieckiego w sprawach omawianych przez podkomisję.

Minister Wyszyński zawiadomił korespondentów, że centralnym punktem wystąpienia delegacji ZSRR w podkomisji była sprawa zakazu broni atomowej i ustanowienia kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego zakazu. Podkreślił on, że delegacja radziecka w podkomisji, podobnie jak na posiedzeniach pierwszej komisji, domagała się przyjęcia propozycji ZSRR, ażeby Zgromadzenie Ogólne ogłosiło bezwzględny zakaz broni atomowej i ustanowienie kontroli międzynarodowej.

W podkomisji wyłoniona się kwestia czy taka uchwała Zgromadzenia Ogólnego obowiązywałaby wszystkie państwa już przed podpisaniem odpowiedniej konwencji. W sprawie tej delegacja radziecka oświadczyła w podkomisji, że nie można sobie wyobrazić, by znalazł się jakikolwiek rozsądny człowiek, który mógłby przypuścić, że trwać będzie produkcja bomb atomowych i ich używanie po uchwaleniu przez Zgromadzenie Ogólne deklaracji, iż używanie broni atomowej jako oręża agresji i masowej zagłady ludzi jest sprzeczne z honorami i sumieniem narodów i nie da się pogodzić z przynależnością do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Delegacja radziecka w podkomisji stwierdza z naciskiem, że uchwała Zgromadzenia Ogólnego w sprawie zakazu broni atomowej i ustanowienia kontroli międzynarodowej będzie miała moc moralno-polityczną i stworzy wystarczające podstawy prawne, aby zobowiązać każdego członka Organizacji Narodów Zjednoczonych, który głosował za taką uchwałą Zgromadzenia.

Wypowiadamy się — stwierdził minister Wyszyński — za jednoczesnym rozstrzygnięciem kwestii zakazu broni atomowej i kwestii ustanowienia kontroli międzynarodowej. Nie wyklucza to bynajmniej konieczności powzięcia przez Zgromadzenie Ogólne zasadniczej uchwały o zakazie broni atomowej. Uchwała taka będzie dla wszystkich członków ONZ równie obowiązująca jak i wszelkie postanowienia Zgromadzenia Ogólnego przyjęte za zgodą tych członków ONZ. Żadna inna interpretacja tego zagadnienia nie może być uznana za słuszną.

Na zakończenie minister Wyszyński zatrzymał się na doniesieniach niektórych gazet paryskich — amerykańskich i francuskich — które twierdziły, że nie odpowiedział on rzekomo na pytanie, czy rząd radziecki

gotów jest dopuścić na swe terytorium inspektorów międzynarodowych, skoro tylko zostanie zakazana bomba atomowa.

Twierdzenie to — oświadczył Wyszyński — nie odpowiada absolutnie rzeczywistości. Aby zdemaskować to kłamstwo wystarczy przypomnieć sobie poprawki Związku Radzieckiego, wniesione do pierwszej komisji 24 listopada, w których Związek Radziecki proponuje „polecić organowi międzynarodowemu do spraw kontroli nad przestrzeganiem zakazu broni atomowej, ażeby niezwłocznie po zawarciu przewidzianej wyżej konwencji dokonał inspekcji wszystkich przedsiębiorstw produkujących i magazynujących broń atomową w celu sprawdzenia czy wykonywana jest konwencja o zakazie broni atomowej”. Prócz tego w poprawkach delegacji ZSRR jest mowa o „skutecznej inspekcji międzynarodowej”.

A zatem nie może być mowy o tym, jakoby Związek Radziecki opowiadał przeciwko inspekcji. Wystarczy to, aby zdać sobie sprawę, że niektóre organy prasy francuskiej i amerykańskiej wypaczają stanowisko Związku Radzieckiego. Myle jest również doniesienie jakoby delegacja ZSRR nie odpowiedziała na pytanie w sprawie dopuszczenia inspekcji w ZSRR. Odpowiedź na to pytanie — oświadczył Minister Wyszyński — została udzielona zgodnie z wyłuszczonego powyżej stanowiskiem Związku Radzieckiego.

### Sytuacja w Syrii

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi z Beyrutu:

Jak podaje dziennik libański „Al-Bajrak”, z rozkazu pułkownika Sziszki, który dokonał przewrotu wojskowego w Syrii, usunięto w tym kraju gubernatorów cywilnych, a na ich miejsce mianowano gubernatorów wojskowych. Gubernatorzy wojskowi posiadają szerokie pełnomocnictwa jeśli chodzi o tłumienie demonstracji ludowych.

Jednocześnie oddano pod sąd szereg wybitnych działaczy partii ludowej.

MOSKWA (PAP) Agencja TASS podaje z Beyrutu:

Jak donosiła rozgłośnia w Damasku, dyktator wojskowy Syrii pułkownik Sziszki wydał rozkaz na podsta wie którego pułkownik Fewiz Solo (b. minister obrony narodowej) bierze w swe ręce całą władzę ustawodawczą i wykonawczą i pełni funkcje prezydenta republiki, premiera i ministra obrony narodowej.

### Walki w Korei

PEKIN (PAP) Dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym 5 grudnia w Phe nianie donosi że oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi prowadziły na wszystkich frontach walki z nacierającym nieprzyjacielem zadając mu wielkie straty w ludziach i sprzęcie.

## Obowiązek wobec Polski Ludowej wypełnili górnicy z honorem

Fragmenty przemówienia wicepremiera A. Zawadzkiego

WARSZAWA (PAP). Gdy rozpoczynając swe przemówienie, wicepremier Zawadzki przekazuje serdeczne i gorące pozdrowienia od Przewodniczącego PZPR, Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta — zgromadzeni wstają i wśród długotrwałych, burzliwych oklasków skandują: Bie-rut, Bie-rut. Nowa owacja zrywa się, gdy mówca przekazuje pozdrowienia od Komitetu Centralnego PZPR i Rządu Ludowego. Wśród gorących oklasków pozdrawia wicepremier górników w swym imieniu, po czym oświadcza:

„Rokrocznie nasza brać górnicza obchodzi swój dzień, podsumowując osiągnięcia ubiegłych lat, a zarazem stawiając przed sobą nowe zadania. Możemy z dumą powiedzieć, że w tym roku nasi górnicy z honorem wypełnili swój obowiązek wobec Polski Ludowej. Stoją przed nami bardzo wielkie i bardzo odpowiedzialne zadania. Wystarczy przypomnieć,

### Potężna manifestacja pokojowa w Hamburgu

BERLIN (PAP) Prasa donosi że na wiecu w Hamburgu zwołanym przez zwolenników remilitaryzacji Trizonii, doszło do potężnej manifestacji protestacyjnej przeciwko polityce Adenauera. Na wiecu tym przemawiał młody osławiony szef zachodniemieckich oddziałów policyjnych Lehr. Lehr znajdował się pod ochroną 500 uzbrojonych po zeby policjantów. Na wiec przybyli przeciwnicy remilitaryzacji, by zaprotestować przeciwko wskrzeszeniu Wehrmachtu i napiętnować działalność Lehra, który jak wiadomo jest autorem wniosku o delegację KPD (Komunistycznej Partii Niemiec).

Gdy Lehr zaczął przemawiać, wypuszczono kilkadziesiąt gołębi — symbol pokoju. Następnie publiczność zwróciła się do Lehra z zapytaniem, dlaczego sabotuje sprawę zjednoczenia Niemiec. Lehr, uchylając się od odpowiedzi na zapytanie, opuścił salę wiecową. Policja przy pomocy grup młodzieży faszystowskiej zaatakowała demonstrantów i poczyniła wśród nich liczne aresztowania.

## Posiedzenia Komisji Sejmowych

WARSZAWA (PAP). Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego i Budżetu obradowała w dniu 5 bm. nad dekretem Rządu RP z dnia 8 października br. o państwowej służbie geologicznej. Dekret referował pos. Wąsik (ZSL). Dekret powołuje Państwową Służbę Geologiczną do planowania, wykonywania, koordynowania i kontrolowania wszelkich prac geologicznych w kraju. Dla wykonania tych zadań powołany został Centralny Urząd Geologii, podległy Prezesowi Rady Ministrów.

Po dyskusji komisja postanowiła wystąpić do Sejmu z wnioskiem o zatwierdzenie dekretu.

\*

Również 5 bm. odbyło się pod prze-

wódnictwem pos. Wycecha (ZSL) posiedzenie sejmowej komisji oświaty i nauki.

Sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o przekształceniu urzędu Ministra Szkół Wyższych i Nauki złożył pos. Wróblewski (PZPR). Potrzeba przekształcenia tego urzędu w urząd Ministra Szkolnictwa Wyższego wynika m. in. z powołania do życia Polskiej Akademii Nauk i przekazania jej istotnych uprawnień w dziedzinie organizacji nauki oraz z konieczności sprecyzowania zadań urzędu ministra w stosunku do szkół wyższych, podlegających innym ministrom. Komisja postanowiła wystąpić do Sejmu o uchwalenie projektu ustawy wraz z poprawką natury redakcyjnej.

Komisja rozpatrzyła również sprawozdanie pos. Kulczyńskiego (SD) o rządowym projekcie ustawy o szkolnictwie wyższym i o pracownikach nauki. Projekt ustawy jest wyrazem przemian, jakim uległo szkolnictwo wyższe i ma na celu:

1. utrwalenie tych przemian oraz 2. skorygowanie przepisów poprzednio wydanych, które w praktyce nie zawsze okazały się życiowe.

Ustawa zawiera przepisy dotyczące tworzenia szkół wyższych, organizacji wewnętrznej tych szkół, studiów w szkołach, zasad obowiązujących przy przyjmowaniu na studia, obowiązków i praw studentów, nadawania stopni naukowych, kwalifikowania i zatrudniania pracowników nauki, ich obowiązków itp. Po dyskusji w której zabierali głos pos. Pokora (bezpart.), Kłuszyńska (PZPR), Marzur (PZPR), Wysocki (ZSL), Strzałkowski (SD), Wycecha (ZSL) i Kulczyński (SD) oraz po wyjaśnieniach ministra szkół wyższych i nauki Rappackiego, prof. Rozmaryna i prof. Bańskiego — komisja postanowiła wystąpić do Sejmu o uchwalenie projektu ustawy wraz z szeregiem poprawek.

Komisja wysłuchała ponadto referatu prezesa centralnego urzędu szkolenia zawodowego nt. „Reorganizacji szkolnictwa zawodowego.”

### STAŁA POGODA

Zachmurzenie duże, miejscami drobne opady w postaci deszczu lub mżawki. Temperatura w granicach od 7 do 11 st. Wiatry umiarkowane, chwilami silne — z kierunków zachodnich.



Walentyna miała rację nazywając matkę Pawła piękną kobietą. Natura obdarzyła Marię Aleksandrownę spokojną i otwartą urodą, która przyciąga nieco z biegiem lat, ale nie znika do końca życia. Maria Aleksandrowna ukończyła właśnie czterdzieści dziewięć lat, ale swizna zaledwie nieznacznie posrebrzyła jej czarne, czasosie gładko do tyłu włosy; leciutkie zmarszczki ocieniały oczy, z których biła szczerść i prostota.

— Czy jesteś zdrow?... Jak się ma Wala?  
— Martwi się trochę... Kazała mi, żebym ci jak najszybciej pokazał pewien dokument...

Matka przeczytała dyplom i uścisnęła Pawła.

— Mój syn jest już inżynierem... — powiedziała wolna, przysłuchując się brzmieniu własnych słów. — A więc pojutrze wyjeżdżasz? — Urwała i rzekła zupełnie innym tonem: — Idź, wymyśl ręce i przychodź na kolację. Jestem bardzo głodna. — Dopiero wówczas, gdy Paweł wyszedł z pokoju, Maria Aleksandrowna otarła chusteczką oczy.

Potem wszystko potoczyło się zwykłym trybem. Matka i syn spotkali się w jadalni. Nalewając herbatę i smarując chleb masłem Maria Aleksandrowna wypytywała syna o szczegóły uroczystego wręczenia dyplomów. Następnie zapaliła lampkę na biurku, narzuciła szal i usiadła na kanapce.

Usiądź koło mnie — powiedziała do Pawła. — Mam wrażenie, że coś wytrąciło cię z równowagi...

Paweł stał na progu balkonu i patrzył na ulicę.

— Tak, trochę — odpowiedział po chwili. — Czy znasz takie nazwisko — Chałuzjew? — Wyjął z kieszeni otwarty list i jeszcze raz obejrzał uważnie podpis. — Tak, Chałuzjew, Nikomed Iwanowicz, Dziwne imię.

Odwrócił się ku matce i nieoczekiwanie dla siebie stwierdził, że jest tym bardzo nieprzyjemnie zdziwiona i zaskoczona.

— Chałuzjew? Tak, znam tego człowieka. To szlifierz Chałuzjew. W kilka miesięcy po zniknięciu twego ojca Chałuzjew przyszedł do mnie, starał się usprawiedliwić Piotra Pawłowicza i zaofiarował mi swą pomoc. Widocznie wiedział, że znajduję się w krytycznej sytuacji... Poprosiłam go, żeby dał mi święty spokój. Od tego czasu spotkałam go przypadkowo dwa lub trzy razy... Czego chce od ciebie?

— Prosi, żebym go odwiedził.

— Pójdiesz?

— Nie.

— Dlaczego?

Paweł usiadł obok matki i rzekł po chwili zastanowienia:  
— Po co? Kiedy wyjeżdżałem do Donbasu, opowiadaliśmy mi to, co trzymałaś dotąd w tajemnicy: historię twego małżeństwa z Piotrem Pawłowiczem. Wierzę każdemu twojemu słowu. Tymczasem Chałuzjew wspomina o ojcu. Spójrz sama.

Matka przeczytała list i oddała go Pawłowi.

— Jestem tego zdania, że mimo wszystko należy odwiedzić staruszkę. Nie wolno odmawiać prośbie umierającego, Pawełku...

— Jaka szkoda, mam, że nie masz portretu ojca... — powiedział nieśmiało Paweł.

— Miałam fotografie, ale zniszczyłam wszystkie, kiedy przekonałam się, że ojciec porzucił nas na zawsze. Teraz widzę, że postąpiłam nieślusnie. Powinam była zachować je dla ciebie. — Maria Aleksandrowna wstała; widać było, że chce zakończyć tę rozmowę.

— Dobranoc! — odparł całując ją w czoło.

— Dobranoc, Pawełku!

3

Paweł zapalił światło w swoim pokoju i usiadł w fotelu. Nasłuchiwał przez chwilę — w sąsiednim pokoju panowała zupełna cisza. O czym myśli matka w tej chwili? Czy cierpi? Nie ulega wątpliwości, iż jest przekonana, że rozmowa Pawła z Chałuzjewem tak czy owak dotyczyć będzie w pewnym stopniu jej małżeństwa z Piotrem Raskowałowem.

Pawła ogarnęło dziwne uczucie, gdy raz jeszcze odczytał list, napisany drżącą ręką:

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Afryka budzi się...

# W walce z czasem

„Narody kolonii nie chcą więcej żyć jak dotychczas; klasy panujące metropolii nie mogą już jak dotąd rządzić koloniami”.  
(Zdanow)

Wąskie uliczki i tawerny Algieru czy Casablanki, gaje pomarańczowe, winnice i niezbadane góry Atlasu służą często jako tło awanturnych filmów zachodnich. Podobnie jak szlaki Sahary, piramidy faraonów lub muzyczny folklor Afryki Zwirotnikowej. Rzeczywistość północnej Afryki nie ma jednak w sobie nic z fałszywej egzotyki filmowej. Jej problematyka podobna jest jak krople wody do europejskiej. W Maroku, Tunisie i

D'Alj Yata sekretarz partii komunistycznej Maroka

Algerze krzyżują się te same zagadnienia dnia, które musi pokonywać przeciętny człowiek w kapitalistycznej Europie. Różnica polega jedynie na stopniu trudności życiowych, które potęguje system kolonialny.

## KONTRASTY

Spojrzymy na afrykańską rzeczywistość chociaż fragmentarycznie. W Casablance jednym z większych nadbrzeżnych miast portowych Maroka za dzielnicą pałacową białych, urządzonej z najwyższym komfortem, rozciąga się słynna Bidon-vill. W dzielnicach tej brudne domostwa — klatki są często sklecone ze starych pak lub beczek. W tych pakach i beczkach żyją tysiące Berberów. W Dakarze po wsiach po wojnie dzielnice domków-balonów, budowanych z betonu o kształcie balonu — jak mówi ich nazwa. Domki te stanowią wyraz luksusu w Afryce i rzec można są wykładnią punktu Trumana o „pomocy” dla zacofanych krajów kolonialnych. Gdy wysiadamy w porcie Algieru, oszczędzamy nas z reguły gromada obdartych i bosych dzieci, czyszciciele butów i tragarzy. A obok przemysłowej Chryslery i Mercedesy. Gaje pomarańczowe i winnice algierskie sprawiają sielskie wrażenie, ale baraki z zardzewiałej blachy, w których mieszka 17.000 ludzi, ściągają uwagę przybysza od fantazji i marzeń do rzeczywistości.

Maroko, Tunisie, Algier są bogatymi krajami surowcowymi. Cóż z tego, jeżeli jedynym zyskiem ludności kolonialnej jest 14 godzinny nieraz dzieła pracy w kopalniach, na szynach naftowych i pracą przymusową na drogach i liniach kolejowych. 26-krotnie wzrosły ceny w Afryce Północnej. W Maroku według słów przewodcy marokańskiej „partii niepodległościowej Istiglal” na 130.000 ludzi przypada jeden lekarz, a jeden pielęgnant zaledwie na 600 mieszkańców.

## NOWI OKUPANCI

Afryka Północna przeżywa wielki „boom” dolarowy. Napływ businessmenów amerykańskich i wojsk USA, dolarów i sprzętu wojennego nabrał rozmachu od podróży b. prezydenta francuskiego w Maroko gen. Juina do Waszyngtonu. Zesztoroczna umowa między Paryżem i Waszyngtonem o twarła na oścież drzwi Afryki przed dolarem i Pentagonem. Obecnie szacuje się liczbę żołnierzy i oficerów US-Army na 35.000, oraz 10.000 fachowców cywilnych. Amerykanie wydają dla swych obywateli w Maroku gazetę w języku angielskim „American Edition Maroc Press”. Amerykanie zajęli w Maroku najlepsze domy, restauracje, hotele.

O Afryce Wschodniej — Keni i Ugandzie, gdzie siedzą Anglicy, pisał w 1945 roku „Daily Express”: „Oczekujemy od Wschodniej Afryki, że w wieku atomowym stanie się ona dla armii brytyjskiej głównym placem ćwiczeń i że będzie najważniejszym punktem oparcia w nowym systemie obronnym Imperium”. Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że takim samym „najważniejszym punktem oparcia Amerykanów na kontynencie afrykańskim są Maroko, Tunisie i Algier, przy czym Maroko spełnia rolę bazy zaopatrzenia, a Tun's bazy operacyjnej na Europie. Rejon Afryki Północnej leży na styku Europy i Afryki, Atlantyku i Morza Śródziemnego. Stąd wiedzie najkrótsza lotnicza droga do Europy tedy przechodzą drogi na ropodajny Bliski Wschód i Daleki Wschód. Również znaczenie gospodarstwo tego rejonu jest olbrzymie. Ruda żelazna, nafta, ołów, mangan, surowce atomowe: uran i molibden, fosfory — oto lista bogactw. Wielka Brytania sprowadza stąd czwartą część rudy dla swej metalurgii, a Włochy o trzymają 500.000 ton rudy na podstawie układu w St. Margeritte.

## POLIGONY NA SAHARZE

Równoległe do rozbudowy przemysłowej terenu i stawiania nowych fabryk postępują militarne przygotowania w Maroku, Tunisie i Algierze. Kraje te mają mieć 60 lotnisk. Sahara stała się szczególnie ulubionym miejscem

W takich pałacach mieszka biała ludność nuzumańska mieszka w warunkach prymitywnych często kroć barakach z pak lub beczek.

scem budownictwa wojskowego. W jej sercu powstają lotniska, poligony i obozy. Mnożą się „strefy zakazane” dla cywilów. Tu prawdopodobnie, zdala od oka ludzi — wypróbują Amerykanie broń masowej zagłady na zwierzętach. Ekipy amerykańskich specjalistów bagrują porty Afryki. Główne roboty koncentrują się w Port Lyatey w Maroku, Mers el Rebir — w Algierze i El Kantara — w Tunisie.

Francuzi, sprawujący protektorat nad Afryką północną, pełnią tu rolę żandarmów. B. rezydent gen. Juin aresztował — na przykład — wiosną ub. roku w czasie pamiętnych wypadków około 35.000 ludzi. Jego następcą gen. Guiblaume raz po raz zarządza stany wyjątkowe w miastach i całych rejonach oraz spędza ludzi do więzień. Deptynie podstawowych praw obywatelskich przez administrację francuską skłoniło kraje arabskie do zgłoszenia sprawy Maroko na ONZ. Ale blok amerykański sprzeciwił się omawianiu zagadnienia. Dyskusja zagraża bowiem nie tylko Francuzom. Przy tej okazji można przeczyć zapyta Amerykanów, — poco budują w Maroku bazy wojenne, a Anglików, — dlaczego wyzyskują robotników. Przy

tej okazji sultan mógłby nabrać śmiałości i wypełniając żądania ludności domagać się pełnej suwerenności oraz wyniesienia się z kraju okupantów. W warunkach obecnych sultan musi milczeć, bo gdy próbował solidaryzować się z partią Istiglal, Francuzi przyjeżdżali do stolicy — Rabatu 20.000 jeźdźców paszy Marekaszu, zaprzedańca Francji i imperializmowi feudalistów. Steroryzowali oni ludność i sultana. Pewną tajemniczą rolę w tym wystąpieniu Paszy odegrał Churchill, który dziwnym trafem spędzał w tym czasie urlop na „czarnym lądzie” i konferował z Paszą.

## AFRYKA WALCZY O WOLNOŚĆ I POKÓJ

Mimo represji rośnie fala oporu. Oto przykłady. 6 sierpnia dokrzy Oranu odmówili ładowania amunicji na okręt Djebel Amour. 9 października dokrzy odmówili wyładowania materiałów wojskowych ze statku Berkam. Równocześnie zastrakowali robotnicy amerykańskiej bazy w Nouasseur. Gdy przybywa do portu eskadra wojennych okrętów USA, na murach miasta pojawiają się napisy „Amerykanie wynoście się do domu”. Ludność zbojkotowała ostatnie listopadowe wybory, będące manewrem



B. rezydent Maroka gen. Juin

generalnego rezydenta Guillaume przed sesją ONZ. Coraz zdecydowaniej występuje „partia niepodległościowa Istiglal”. Rozszerzają się wpływy partii demokratycznych na czele z partią komunistyczną. Biuro Polityczne Partii Komunistycznej Maroko stwierdziło w styczniu tego roku „naród marokański nie zgodzi się by imperialiści rozporządzali jego krajem, by przekształcać go w swoją bazę wojskową. Za tym oświadczeniem partii stoją Maroko, Tunisie, Algier, stoją niepodległościowość i suwerenność całego Bliskiego Wschodu”.  
Ed. Tor. 141.



Ala es Fassi, sułtan Maroka

# Interesujące odkrycia w Poznaniu, Gnieźnie i Gieczu

W związku ze zbliżającą się rocznicą powstania państwowości polskiej („millemium”) w całym kraju prowadzone są intensywne prace wykopaliskowe, które przynoszą mniej lub bardziej ważne odkrycia, wszystkie one są jednak cenne, bo wzbogacają naszą wiedzę o życiu i pracy naszych przodków.

Na terenie Wielkopolski, która z historycznych względów skupia na sobie największą uwagę, prowadzi się prace wykopaliskowe w Poznaniu, Gnieźnie, Gieczu, Biskupinie, Kruszwicy, Trzemesznie, Strzelnie, Ostrowie Lednickim pod Gniezmem i Bonikowie w pow. kościańskim. Istotnym celem tych prac jest odcyfrowanie procesu kształtowania się bazy gospodarczej, na której doszło do stworzenia państwa polskiego. Powstał więc nowy aspekt prac wykopaliskowych — aspekt społeczny.

Mamy już szereg ciekawych szczegółów w tej materii. Jeżeli w Biskupinie znaleziono poza znanym grodem dodatkowo liczne osady wzdłuż jeziora a w nich jamy do wędzenia ryb, to łatwy i prosty stąd wniosek, że wędzono je tam w większych ilościach na potrzeby grodu a dalszy wniosek, że obowiązywać tam mogła w owym czasie renta produktowa. Jeżeli w Gnieźnie znaleziono wał wznoszony odcinkami stawianymi przez różne grupy, to konkludować można słusznie o objawach jakiegoś renty odrobkowej.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że początki państwowości polskiej

siegną nie X lecz może już VI wieku. Badania stwierdzają, że w Gnieźnie mały gród, do którego przytkano również obronne podgrodzie, na terenie którego stanął ok. 970 r. pierwszy kościół kamienny, rotunda — zbudowany został przynajmniej w IX w. Zachowane duże grodzisko na Ostrowie Lednickim pod Gniezmem stanowi tu najmłodszy element rozwoju, datujący się zapewne z XII w. Jednak najstarsze ślady osadnictwa sięgają tu na Ostrowie może już VII lub VIII w. naszej ery.

O ile wspomniane powyżej odkrycie (jamy do wędzenia ryb i budowa wału w Gnieźnie) jest ilustracją pogłębiania się feudalizacji życia społeczno-gospodarczego na obszarze Wielkopolski w wiekach od VI — X i kształtowania się protofeudalnego państwa piastowskiego, to spostrzeżenia poczynione na Ostrowie Tumskim w Poznaniu wykazują, że w X w. proces feudalizacji Wielkopolski był już bardzo daleko zaawansowany. Poznań, jak stwierdza w swej pracy dziekan prof. dr Witold Hansel, był niejako syntezą procesu, który rozpoczął się znacznie wcześniej.

Konkretnie, co dały tegoroczne prace wykopaliskowe na terenie woj. poznańskiego? Badania na Ostrowie Tumskim w Poznaniu doprowadziły do szczegółowego zbadania konstrukcji wału obronnego gródka-zamku postawionego na miejscu dawnego grodu z połowy X wieku. Był to silny wał zbudowany z skrzyń drewnianych o konstrukcji węglowej. Zdaje

się, że wał ten powstał w wieku XI a więc w okresie, kiedy budowano także pierwszą romańską katedrę w Poznaniu, której ślady znaleziono obecnie w podziemiach katedry poznańskiej. W czasie tegorocznych prac znaleziono w Poznaniu szereg przedmiotów jak ramię wagi srebrnej, igielnik rógowy, miniaturowy toporek żelazny itd.

Bardzo znamienne wyniki dały prace prowadzone w Gieczu przez dr B. Kostrzewskiego. Odsłoniły one istniejące bogate ośrodki produkcyjnych szczególnie w zakresie produkcji hutniczej. W czasie prac badawczych w Gieczu nasunęła się hipoteza o istnieniu tu specjalnych dzielnic zamieszkiwanych przez zajmujące się tym samym zawodem warstwy ludności.

W wszystkich tych osiedlach wczesnośredniowiecznych znaleziono zabytki proveniencji ruskiej i to najczęściej z łupka wołyńskiego. Wskazuje to, że wówczas istniały żywe kontakty handlowe między Wielkopolską a Rusią.

Badania powojenne przyniosły bardzo dużo nowego materiału. Wiele z nich zmienia i prostuje dotychczasowe naukowe twierdzenia odnoszące się do pradziejów państwa polskiego. Prace wznowione na wiosnę przyszłego roku przyniosą dalsze nowe odkrycia i prawdopodobnie na tysiącną rocznicę powstania naszego państwa będziemy mieli już ściągę naukową teorię układu społecznego i powstania państwowości polskiej. H. S.

Polskie masy pracujące wiedzą, że pracują dla siebie, dla swego własnego dobra. Na tym gruncie rozwija się coraz to potężniejszy ruch współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa będący jedną z głównych dźwigni naszej gospodarki. Potężny Czyn Październikowy dał krajowi setki milionów złotych ponadplanowej produkcji. Pozwolił na przedterminowe uruchomienie wielu obiektów przemysłowych, wśród których znajdują się takie giganty jak Żerań, Fabryka Samochodów Ciężarowych w Lublinie i inne kombinaty.

Nie dziwnego, że potężna fala współzawodnictwa jaka ogarnęła Polskę, podjęta była dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej. Z idei wyrosłych z Wielkiego Października czerpiemy przecieć siły do pracy. Radzieccy stachanowcy i bohaterzy pracy są nauczaniem dla naszych przodowników. Na radzieckich przykładach uczy się nasza klasa robotnicza, inteligencja i rzemiosło, a zakłady pracy osiągają największe sukcesy produkcyjne, dzięki stosowaniu radzieckich metod pracy. Metoda Kowalowa, ruch korabielnikowców, walka o obniżenie kosztów własnych, racjonalizatorstwo i nowatorstwo oto czynniki przyczyniające się do naszych sukcesów.

Coraz to więcej ludzi w Polsce zwycięża czas. Wiele zakładów pracy daje już produkcję na konto planu roku 1952. Cała Polska dumna jest z tych ludzi, bo prawdziwym patriotą czynem dowodzi młotem ojczyzny. Walka o przedterminowe wykonanie planu za rok 1951 wymaga się. Należy wytyczyć wszystkie siły, szczególnie na tych odcinkach, gdzie są jeszcze braki i zaniedbania. Za przykładem przodujących zakładów pracy muszą pójść wszyscy. Zwiększmy wysiłek, plan na rok 1951 musi być wykonany we wszystkich dziedzinach.

# Budowa kanału Wołga - Don dobiega końca

Ostatnie meldunki z frontu budownictwa hydroenergetycznego w ZSRR podają:

**DOBIEGA** końca budowa głównych urządzeń hydrotechnicznych na terenie Wołżańsko-Dońskiego szlaku wodnego. Przez zakończenie budowy kanału Wołga-Don utworzony zostanie jednolity system transportowy wszystkich mórz europejskiej części ZSRR a Wołga otrzyma połączenie z Morzem Azowskim i z Morzem Czarnym.

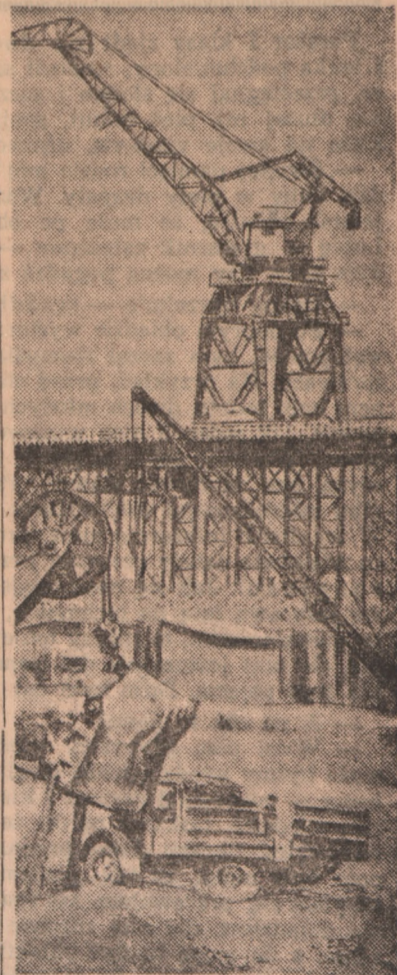
**ZAKOŃCZONO** budowę potężnej zapory ziemnej długości 15 km na terenie Cimliańskiej Elektrowni Wodnej. W gmachu elektrowni dobiega końca montaż turbin.

**SZYBKO** rozwijają się prace na terenie budowy „Kujbyszewhydrostraju” i „Stalingradhydrostraju”. Uru-

chomiono nową linię kolejową łączącą Kujbyszew z terenem budowy. Przy pracach ziemnych na terenie budowy Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej czynna jest potężna pompa ziemna tzw. „pocisk ziemny”, która wydobywa 1.000 m<sup>3</sup> gruntu na godzinę.

**PRACE** przygotowawcze przy budowie „Stalingradhydrostraju” zostały już zakończone. Wkrótce budowniowiec Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej przystąpią do wznoszenia zapory wodnej oraz fundamentów pod gmach przyszłej elektrowni.

**LICZNE** ekspedycje naukowe badały trasę przyszłego Kanału Turkmęńskiego. Trasa Kanału została już wytyczona. W ciągu roku zbadano ogromne obszary, wydobyto dziesiątki tysięcy próbek ziemi, oznaczono tereny, na których rozwinię się w przyszłości uprawa bawełny i hodowla bydła. W Tachia-Tasz, gdzie rozpoczynają się budowy zapory wodnej na Amu-Darii. (t).



Fragment budowy kanału Wołga-Don

WZDŁUŻ  
I WSZERZ

ZSRR

9

## Jak się narodził naród kirgiski



Może to jest nawet dziwne, ale w r. 1917 Afryka była chyba bardziej znana dla przeciętnej Europejczyka niż północno-wschodnie krańce Azji Środkowej, gdzie tam okolice Gania-Szai i Altaju, górzyste, niedostępne kraje oddzielające Rosję od Turkiestanu Chińskiego. Nikt tam nigdy się w te odległe regiony nie zapuszczał i — poza poborami podatków — nikogo nie obchodziło kto tam mieszka i jak żyje. Nawet nieliczni podróżnicy, którzy mieli możliwość wędrowki po carskiej Rosji starali się raczej unikać tych niedostępnych terenów. Ani tu nie było dróg bitych ani kolei, ani miast, ani nawet stałych osiedli ludzkich, więc czegoż tu szukać?

Kirgizję odkryła właściwie dopiero Październikowa Rewolucja. Albo — jeszcze ściślej — odkryto ją dopiero w r. 1924, gdy przeprowadzono narodowo-państwowe rozgraniczenie Azji Środkowej. Wówczas to po raz pierwszy w dziejach świata na arenie historii pojawiła się Kirgizja. Z początku jako Kirgiski Obwód Autonomiczny, po dwóch latach (1 lutego 1926 r.) jako Kirgiska Autonomiczna Republika Radziecka i wreszcie po wejściu w życie w r. 1936 Konstytucji Stalinowskiej — jako Kirgiska Socjalistyczna Republika Rad.

Oczywiście do stopniowego wspinania się po szczeblach organizacji narodowościowej Związku uwarunkowane było stopniowym rozwojem gospodarczym i kulturalnym narodu kirgiskiego. Nie możemy wyobrazić sobie nowoczesnego państwa (i to państwa o ustroju socjalistycznym) nie posiadającego ani stolicy, ani administracji, ani sieci komunikacyjnej, ani gospodarki, ani ustalonego języka, ani nawet jakiegokolwiek osiedle ludności! A tak właśnie było z Kirgizją w pierwszych latach po Rewolucji Październikowej.

Dzisiaj? Dzisiaj Kirgiska Socjalistyczna Republika Radziecka obejmująca około 200.000 km kw. i licząca ponad półtora miliona ludności posiada swą stolicę. Jest nią zbudowane przed kilkunastu laty miasto Frunze. Posiada ono połączenia kolejowe ze wszystkimi okolicznymi republikami. Ludność Kirgizji już dawno zrezygnowała z koczownictwa na rzecz osiadłego życia. Kirgizja ma przecież — obok podstawowego zajęcia ludności, hodowli bydła — poważnie rozwinięte rolnictwo; jakże pogodzić to z koczowaniem ludności?

Pod względem urodzajności buraków cukrowych i maku leczniczego Republika Kirgiska zajmuje pierwsze miejsce w ZSRR, a takie stanowisko przecież zobowiązuje! Ponadto dzisiejsza Kirgizja posiada potężny przemysł, który wymaga odpowiedniego kadru fachowców. Olbrzymie pokłady

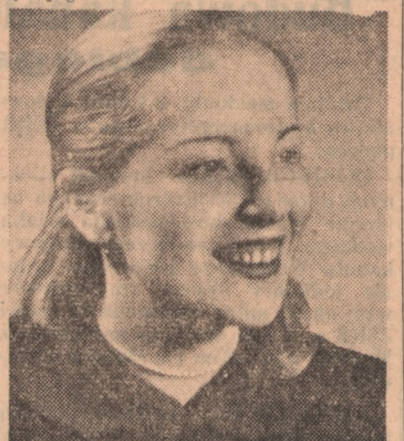
węgla w Sulichcie, Krył-Kruju i innych miejscowościach, złoża nafty, ołowiu, cynku, cyny i molibdenu a nawet ostatnio odkryte pokłady rud radowych, rtęci i platyny stanowią dostateczne zaplecze surowcowe dla najbardziej nawet rozwiniętego przemysłu. Do wielkiego uprzemysłowienia Kirgizji przyczyniła się jeszcze przeprowadzona na wielką skalę ewakuacja zakładów przemysłowych podczas Wojny Ojczyźnianej z terenów zagrożonych inwazją wroga do odległych obszarów ZSRR. Wystarczy stwierdzić, że w r. 1945 przemysł stanowił 70 proc. ogólnej produkcji republiki, ażeby zrozumieć, że naród kirgiski dawno już zapomniał o koczowniczym żywocie.

Przed 25 laty narodowość posiadająca zaledwie kilka piśmiennych osób, nie posiadająca nawet własnego alfabetu ani gramatyki, dziś przekształciła się w naród stojący na wysokim stopniu rozwoju kulturalnego, posiadający 1.650 szkół, w których kształcą się we własnym języku 330 tys. dzieci, 34 szkoły techniczne, 8 wyższych uczelni, a nawet kirgiską filię Akademii Nauk ZSRR (z)

## Już wkrótce ukaże się na ekranach polski film o Chopinie

Z początkiem 1952 r. zostaną zakończone prace nad nowym fabularnym filmem polskim „Opowieść o młodym Chopinie”, który w tym czasie ukaże się na ekranach kin.

„Opowieść o młodym Chopinie” obejmuje okres życia genialnego muzyka w latach 1827—1852, a więc czas jego nauki w Konserwatorium

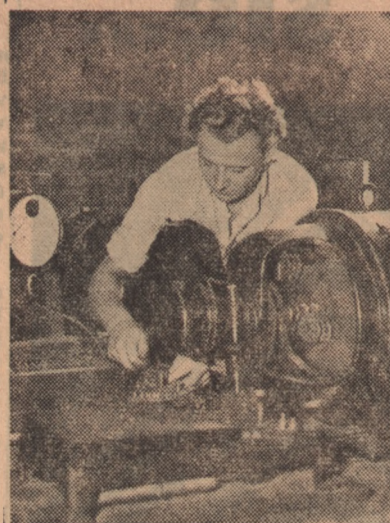


Aleksandra Śląska odtwarza rolę Konstancji Gładkowskiej

Warszawskim pod kierunkiem Elsnera, wyjazdu z Warszawy w r. 1850 i pobytu w Wiedniu i Paryżu. Tematem filmu są przeżycia Chopina w związku z Powstaniem Listopadowym i Rewolucją Lipcową w Paryżu.

Stronę muzyczną filmu reprezentują takie momenty, jak koncert Chos-

## Kadry dla hutnictwa



Technikum Hutnicze w Katowicach przygotowuje wykwalifikowany personel techniczny dla przemysłu ciężkiego. Posiada ono szereg wydziałów jak: hutniczy, energetyczny, konstrukcji stalowych, chemiczny, elektryczny oraz wydział mechaniczny. Słuchacze Technikum rekrutują się przeważnie z robotniczej młodzieży Śląska. Część słuchaczy to młodzież wiejska, mieszkająca w bursie Technikum.

(Fot. — CAF)

## Z teki prawnika

### Testamenty zwykłe

Prawo spadkowe rozróżnia dwa rodzaje testamentów: testamenty zwykłe, sporządzane w normalnych warunkach, oraz testamenty szczególne, sporządzane w szczególnych okolicznościach jak np. przerwanie komunikacji, epidemia, działania wojenne, ciężka choroba, niebezpieczny wypadek, na statku morskim lub powietrznym itd. itd.

Inna jest forma sporządzania testamentów zwykłych a inna testamentów szczególnych. Wszelako w obu przypadkach do ważności testamentu nieodzowne jest sporządzenie tegoż osobiście przez spadkodawcę bez względu na to, czy testament został napisany osobiście przez spadkodawcę lub osoby trzecie czy też sporządzony ustnie.

Omówimy wprawdzie testamenty zwykłe. Sporządzić je można zarówno w formie pisemnej jak i ustnej przy zachowaniu warunków prawem przewidzianych. Najprościej jest sporządzić testament w ten sposób, że spadkodawca w całości napisze go (osobiście) piśmieniem ręcznym, podpisze i, zaopatrując datą, zawierającą dzień, miesiąc i rok sporządzenia testamentu. Jednakże brak daty nie pozbawia go ważności testamentu, jeżeli datę można oznaczyć na podstawie treści testamentu albo jeżeli może ona być stwierdzona innymi środkami dowodowymi (np. świadkiem). Jest rzeczą oczywistą, że człowiek niepiśmienny nie może sporządzić testamentu w tej formie.

Nie każdy jednak, choć umie pisać, potrafi sporządzić testament. Dla ułatwienia obywatelom sporządzenia testamentów polskie ludowe prawo spadkowe zawiera szereg ułatwień.

Otóż spadkodawca może sporządzić testament ustnie w ten sposób, iż wobec dwóch równocześnie obecnych świadków poda ustnie swoją wolę do wiadomości albo sędziemu obywatelskiemu, albo przewodniczącemu Miejskiej Rady Narodowej lub upoważnionemu przezeń urzędnika, albo przewodniczącemu Gminnej Rady Narodowej. Osoba ta spisze wolę spadkodawcy w protokóle z podaniem daty jego sporządzenia i protokół ten odczyta spadkodawcy, czyniąc o tym wzmiankę w protokóle. Tak sporządzony protokół zostanie następnie podpisany przez spadkodawcę, osobę spisującą jego wolę oraz świadków. Jeżeli spadkodawca nie umie lub nie może się pod-

piszać, osoba spisująca jego wolę powinna podać w protokóle, z jakich powodów brak jest podpisu spadkodawcy.

Trzecią formą sporządzania testamentów zwykłych jest sporządzenie ich przed notariuszem. Odbywa się to w ten sposób, że spadkodawca wolę swoją podaje notariuszowi ustnie do wiadomości, notariusz włoży protokół do koperty, zabezpieczając ją, zaznaczy na niej ze swoim podpisem, czyj testament zawiera, i pozostawi ją u siebie na przechowanie. Spadkodawca może również sporządzić testament zwykły przed notariuszem w ten sposób, że wręczy mu pismo z oświadczeniem, iż pismo to jest jego testamentem. Pismo to może być wręczone notariuszowi otwarte lub zapieczętowane, może być napisane przez spadkodawcę lub przez inną osobę, powinno być jednak podpisane przez spadkodawcę. Wręczone przez spadkodawcę pismo notariusz włoży do koperty, zabezpieczy je, zaznaczy na niej ze swoim podpisem, czyj testament zawiera, i pozostawi ją u siebie na przechowanie. Z czynności tej notariusz spisuje protokół. Notariusz, przed którym ma być sporządzony testament, powinien przybrać do tej czynności drugiego notariusza lub dwóch świadków. Wszystkie osoby, uczestniczące w sporządzeniu testamentu, muszą być przy całej czynności obecne. Poza tym do sporządzenia testamentów notarialnych stosuje się prawo o notariacie.

Osoby głuche lub nieme mogą sporządzić testament zwykły albo przez własnoręczne napisanie go albo przez sporządzenie przed notariuszem. Nie mogą natomiast sporządzić testamentu przed sędzią obywatelskim, przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej itp. Jeżeli chodzi o małoletnich, którzy ukończyli 16 lat życia, oraz o ubezwłasnowolnionych częściowo, to mogą oni sporządzić testament zwykły tylko przed notariuszem. Sporządzenie testamentu w innej formie powoduje jego nieważność.

Ustawa czyni zastrzeżenia jedynie w odniesieniu do sporządzania testamentów zwykłych. Jeżeli zaś chodzi o sporządzanie testamentów szczególnych, ustawa nie przewiduje żadnych ograniczeń tak w stosunku do osób niemych lub głuchych, jak również w stosunku do osób małoletnich z ukończonym 16 rokiem życia i ubezwłasnowolnionych częściowo.

Zwracamy uwagę, że nie każdy może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu, o czym pomówimy w jednym z najbliższych artykułów. H. Trzebiński.

## Pierwsze w Polsce muzeum podziemne

W Wieliczce otwarto Muzeum Żup Krakowskich, mieszczące się w grocie im. Henryka Sienkiewicza. Powstało ono z inicjatywy p. Jasińskiego. Kierownictwo prac i oprawę plastyczną powierzono artyście-malarzowi prof. A. Długoszowi.

Roboty prowadzono sposobem gospodarczym, dzięki zaś ofiarności organizatorów i bezinteresownej współpracy całej załogi kopalni, udało się w ciągu 20 miesięcy stworzyć to pierwsze w Polsce podziemne muzeum. (p)



Czesław Wołłejko w roli młodego Chopina

## ANTONI CZECHOW

### Pasażer 1-szej klasy

Opowiadanie

miastach wodociągi, pracowałem w Rosji, w Anglii, w Belgii, Po drugie, napisałem dużo specjalnych rozpraw z mojej dziedziny. Po trzecie, proszę ja pana, od samego dzieciństwa miałem słabość do chemii; zajmując się w wolnych chwilach tą nauką, znalazłem metodę otrzymywania pewnych kwasów organicznych, tak że nazwisko moje znajdzie pan we wszystkich zagranicznych podręcznikach chemii. Przez cały czas byłem na służbie państwowej, dosłużyłem się stopnia rzeczywistego radcy stanu i mój rejestr służbowy jest bez żadnej plamki. Nie będę absorbował pana uwagi wyliczaniem moich zasług i prac, powiem tylko, że zrobiłem znacznie więcej niż niejeden znany i głośny człowiek. No i cóż? Oto jestem już stary, niedługo kitę odwalę, jak to się mówi, a sławy mam tyle, co na przykład ten czarny pies, biegnący teraz po nasypie.

— Skąd pan wie? Może jest pan znany?  
— Hm!... Dobrze, zaraz zobaczymy... Niech mi pan powie, czy słyszał pan kiedykolwiek o Krykunowie?

Pan z vis-à-vis spojrzał na sufit, pomyślał chwilę i rozczmiał się.

— Nie, nie słyszałem... — powiedział.

— To moje nazwisko. Jest pan człowiekiem inteligentnym i niemłodym, a nigdy pan o mnie nie słyszał — to przekonujący dowód! Prawdopodobnie, starając się o popularność, robiłem zupełnie nie to, co należało. Nie znałem właściwych sposobów i pragnąc złapać sławę za ogon, zaczynałem z nieodpowiedniego końca.

— A jakież to są te właściwe metody?

— A diabli je wiedzą! Pan powie — talent? geniusz? nieprzeciętność? Wcale nie, drogi panie... Obok mnie żyli i robili karierę ludzie w porównaniu ze mną puści, diabła warci i nawet nikczemni. Pracowali tysiąc razy

Pasażer I klasy zjadł na dworcu obiad, po czym, z lekką podchmielony, rozsiadł się na pluszowej kanapie, przeciągnął się słodko i zaczął drzeć. Podrzębał nie dłużej niż pięć minut, spojrzał zamglonym wzrokiem na swoje vis-à-vis, uśmiechnął się i powiedział:

— Świętej pamięci rodzic mój lubił, żeby go po obiedzie baby w pięty drapały. Wdałem się w niego, z tą jednak różnicą, że mnie po obiedzie język świerzbil. Lubię — grzesznik zatracony — pogwarzyć sobie, kiedyś syty. Czy można pogadać z panem?

— Proszę uprzejmie — zgodził się pan z vis-à-vis.

— Po dobrym obiedzie wystarczy mi najmniejszy nawet powód, bym zaczął rozmyślać o diabelnie wielkich sprawach. Na przykład, przed chwilą widzieliśmy z panem koło bufetu dwóch młodych ludzi i słyszał pan zapewne, jak jeden z nich winał drugiemu jego rozgłosu. „Winszuję panu, powiada, jest pan już znany i zaczyna pan zdobywać sławę”. Prawdopodobnie aktorzy albo mikroskopijni dziennikarze. Ale nie o nich chodzi. W tej chwili interesuje mnie, proszę pana, taka sprawa: co właściwie należy rozumieć przez pojęcie sławy w albo rozgłosu? Jak się panu zdaje? Puszkina nazywał sławę jaskrawą łutą na łachmanie, wszyscy rozumieją ją po puszkowsku, to znaczy mniej lub więcej subiektywnie, ale nikt jeszcze nie dał jasnego, logicznego określenia tego pojęcia. Dużo bym dał za taką definicję!

— A po oóż to panu?

— Widzi pan, gdybyśmy wiedzieli, czym jest sława, może byśmy wtedy poznać mogli także sposoby jej zdobywania — powiedział pasażer I klasy po namyśle. — Musi pan wiedzieć, łaskawy panie, że kiedy byłem młodszy, wszystkimi fibrami duszy pragnąłem rozgłosu. Popularność była moim, że tak powiem, opętaniem. Dla niej uczyłem się, pracowałem, nie spałem po nocach, dla niej nie dojadłem, dla niej zdrowie straciłem. I jak mi się zdaje, o ile mogę tu być obiektywny, miałem wszelkie dane, by ją osiągnąć. Po pierwsze, z zawodu jestem inżynierem. W ciągu mego życia wybudowałem w kraju dwadzieścia doskonałych mostów, założyłem w trzech

**GRUDZIEŃ**  
**6**  
 C. WARTEK

DZIS:  
 Mikołaja  
 Emiliana

JUTRO:  
 Ambrożego  
 Marcina

**WAZNIEJSZE TELEFONY:** Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Tak sówki 3655 i 3962. Informacja PKP 1187. Zegarynka 06. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 2516 IKP 33-41, 33-42, 19-07.

**Toiowo**  
 z BYDGOSZCZY  
 Brawo nr 136!



Zdarza się często, że niektórzy osobnicy, zwłaszcza młodszego pokolenia, korzystają z usług tramwajowych bezpłatnie. Odbywa się to w ten sposób, że jadący wręcza konduktorowi za bilet np. 100 lub 50 zł. Ten oczywiście nie zawsze może wydać resztę i pieniędzy nie przyjmuje, pasażer zaś jedzie „niechcący” kilka przystanków.

Wczoraj na linii „1” znalazł się również młody kombinator, który wręczył konduktorowi banknot 100-złotowy z wyjątkiem, że drobnych nie ma. Kiedy jednak konduktor nr 136 odebrał chłopcu banknot, kazał mu się zgłosić następnego dnia w dyrekcji MKK po resztę, wówczas w kieszeni chłopca znalazły się niespodziewanie 45 gr.

Brawo konduktorze nr 136! Suroŕwa nagana nieuczciwemu chłopcu!

**Podpatrzone...**



W gmachu Prezydium MRN urzęduje sobie we wspaniałym, obszernym, zimnym i za bardzo przewiewnym korytarzu człowiek, którego zazwyczaj po siada każda szanująca się instytucja, tj. portier — informator.

Ale w tych różnych instytucjach, taki sobie portier-informator siedzi w jakiejś przytulnej, ciepłej budce i w formie interesantów.

Informator w MRN nie posiada nic takiego, co by mu zapewniało jakiś ciepły kątek. Parter gmachu został przebudowany, ale o pomieszczeniu dla informatora zapomniano.

A czas to zrobić zanim nastana mrozy, albo zainstalować piecyk i ubrać portiera w niedźwiedzie futro. (Ka-es)

**KOMUNIKATY**

\* W dniu 7 bm. o godz. 17 w sali PGR Al. Mickiewicza 4, odbędzie się nadzwyczajna odprawa przewodniczących Rad Kobietych dotycząca wyboru do władz LK.

\* ZS Spółnia. Dziś o godz. 19 w lokalu przy ul. Dworcowej nr 28, odbędzie się zebranie wyborcze członków koła sportowego nr 437 przy Centrali Ogrodniczej.

**Spotkania z ludźmi**

**Kobieta za kierownicą**



Mała sportowa „DWK-ka”, za kierownicą przystojna brunetka. Ktoż z mieszkańców Bydgoszczy nie zna tej pary?

Utarło się twierdzenie, że dobrym kierowcą samochodu może być tylko mężczyzna. A tym czasem każdy, kto dobrze zaobserwował szofera — kobietę PSS, zauważył na pewno, jak sprawnie i pewnie prowadzi ona swój wóz. Jedną z nielicznych kobiet zajmujących zawodo wo miejsce za kierownicą samochodu jest Janina Rucka. Nie ustępuje ona na terenie pracy mężczyznom.

— Czy już dawno panu jeździ? — pytam na wstępie naszej rozmowy.

— Od 1941 roku, — odpowiedziała namza „bohaterka” energicznym ruchem zapalając papierosa. — Podczas okupacji pracowałam w

**Wizytacja w sklepach galanteryjnych MHD**

**Bydgoszczanie przygotowują się do zimy**

Ruch w sklepach galanteryjnych - Odzieżowe paczki świąteczne - Uprzejmość popłaca

W związku z zbliżającą się zimą, sklepy galanteryjne MHD zaopatrywane zostają w specjalny asortyment towarów zimowych. Widzimy tam wełny płaszczy, ubraniowe, piasezce męskie i damskie, dziecięce, zwykłe i na watinie.

W sklepie nr 88 przy ul. 1 Maja oglądamy artykuły dzięcięce, piasezcyki wełniane, swetry, pulowery, koszulki ciepłe, kołdry, kołderki oraz najrozmaitszego rodzaju artykuły galanteryjne. Uprzejmy kierownik stara się zaopatrzyć klientów, przedstawiając im coraz to inne artykuły odzieżowe.

W sklepie nr 43 przy ul. Niedźwiedziej widzimy kolorowe sukienki o najmodniejszych fasonach, ubrania, materiały ubraniowe, piasezcowe, materiały na kurtki. Jest tam wszystko począwszy od skarpetek a skończywszy na blamach futrzanych, kołnierzach fokowych i piżmowcach. Personel stara się zaspokoić wymagania klientów.

W związku z nadchodzącymi świątami MHD zorganizowało paczki świąteczne, które można będzie nabywać w poszczególnych sklepach.

W paczkach oprócz różnorodnych artykułów ubraniowych, znajdują się będą pończochy.

Dzięki szkoleniu przysklepowemu (zawodowemu), na placówkach MHD podniósł się ogromnie poziom personelu sprzedającego. Witają nas

wszędzie uśmiechnięte, wesołe twarze sprzedających, co uspasabia przyjemnie interesantów.

Nieustanny ruch wskazuje, jak dużym powodzeniem cieszą się swetry, palta, pulowery. Przystojna brunetka z niebieskimi oczami wybiera sukienkę:

— Ta z zielonym... za krótka, żółta za szeroka.

Ekspedientka cierpliwie podaje następną.

— O w tej jest pani do twarzy, jest odpowiednio utrzymana w tonie, do koloru oczu — mówi sprzedawczyni, przymerzając niebieską z białym kołnierzykiem.

— Tylko ten kołnierzyk — przypomniła sobie kupująca — żeby był trochę węższy...

Uśmiechamy się myśląc, jak daleko posunięta jest damska kokieteria. Ciągłe ktoś nowy pyta, czy jest materiał na pelisę?

— Jest!  
 — Ale jasny?  
 — Jest.  
 — Popielaty?  
 — Tak.  
 — To proszę.

Gwar, ruch, ciągle nowe twarze. Wchodzimy pełni nadziei, że w następnym sklepie będzie mniej tłoku. Ale gdzież tam! (t)

**Znakomici artyści chińscy przyjeżdżają do stolicy Pomorza**

Jak już podawaliśmy, do Bydgoszczy przybywa Młodzieżowy Zespół Artystyczny Chińskiej Republiki Ludowej. Młodzi artyści chińscy mieli pierwotnie wystąpić w niedzielę 9 bm. w sali ORZZ, ponieważ jednak okazało się, iż warunki techniczne sceny oraz sali ORZZ nie byłyby odpowiednie dla produkcji artystycznych znakomitych gości, występ odbędzie się definitywnie w gmachu Teatru Ziemi Pomorskiej w niedzielę o godz. 20. W związku z tym przewidziany na niedzielę wieczór w Teatrze Ziemi Pomor-

skiej spektakl „Powrotu postą” Niemcewicz został odwołany.

Program występów artystów chińskich jest niezwykle atrakcyjny. Składa się on z dwóch części. W pierwszej zobaczymy latające cząstki. W pierwszej zobaczymy latające cząstki napełnione wodą, latające widły, baki chińskie tzw. „diabolo”, ekwilibrystykę na ruchomym podium, nurkowanie przez pierścienie, akrobacje parterowe i akrobacje na jednokolowym rowerze oraz popisy zręcznościowe, w których punktem szczytowym będzie tzw. „Pagoda”.

W drugiej części widzowie będą mogli podziwiać ćwiczenia z talerzami, nurkowanie przez najeżone sztyletami i płonące koła, popisy zręczności i ewolucje z linami, ćwiczenia na rowerach, ewolucje gimnastyczne w wykonaniu zespołu „Pagoda” z naczyn na głowie oraz występy iluzjonistów.

Zespół chińskich artystów zjeżdża do Bydgoszczy z dyrektorem Wang Di-Ze oraz kierownikiem artystycznym Szang Lu-Kuo Y. Lin.

**Stanisław Szpiński na estradzie Pom. Domu Sztuki**

Ostatnią serię koncertów Festiwalu Muzyki Polskiej otwiera w dniu dzisiejszym światowej sławy pianista, dwukrot-

powtórzenie „Suty Symfonicznej” bydgoskiego kompozytora F. Dąbrowskiego. Obu koncertami festiwalu dyryguje znakomity dyrygent warszawski Tadeusz Wileczak.



ny laureat Państwowej Nagrody Muzycznej z 1949 i 1951 roku — Stanisław Szpiński.

W wykonaniu wielkiego artysty usłyszymy dwukrotnie w Bydgoszczy tj. w czwartek dnia 6 bm. o godzinie 18 na koncercie dla posiadaczy abonamentów C w Pomorskim Domu Sztuki oraz w piątek dnia 7 bm. o godzinie 19.30 w teatrze — koncert fortepianowy Tadeusza Szeligowskiego. Program dzisiejszego wieczoru dopełnia: „Bajka” i „Paria” Moniuszki oraz finał „Symfonii Elegijnej” Z. Noskowskiego.

Na koncercie piątkowym usłyszymy oprócz Szeligowskiego i Noskowskiego

**1600 ton węgla zaoszczędzili maszyniści bydgoscy**



70 drużyn parowozowni w Bydgoszczy bierze czynny udział w długookresowym zobowiązaniu o zwiększenie przebiegu parowozów między plukami niami kotła i naprawami okresowymi oraz o uzyskanie najlepszych wyników w racjonalnym spalaniu węgla.

Stosując w oparciu o doświadczenia radzieckich kolejarzy nowoczesne metody eksploatacji parowozów, maszyniści bydgoscy w okresie przewozów jesiennych zaoszczędzili 530 ton węgla oraz duże ilości smarów.

Ostatnio 3 zespoły parowozowni w Bydgoszczy zakończyły zwycięsko swoje zobowiązanie.

M. in. maszynista Jan Wiczorek przejechał wraz z pomocnikami na parowozie PM-2-32 przeszło 200 tys. km bez plukania kotła i odstawienia

parowozu do naprawy. W toku realizacji zobowiązań dzielna drużyna zaoszczędziła 722 tony węgla.

Doskonałe wyniki uzyskała również drużyna parowozu typu PM-2-26 w składzie: starszy maszynista Jan Paszko, maszynista Stanisław Łojko oraz pomocnicy: Walerian Gaca i Ignacy Marciniak. Zespół ten przejechał bez wybićcia się z turnusu 415 tys. km.

Dużymi osiągnięciami poszczycić się może również czołowy maszynista bydgoski Wojciech Czapczyk, który parowóz osiągnął już międzyremontowy przebieg 200 tys. km, spalając gorsze gatunki. Maszynista Czapczyk zaoszczędził w tym czasie ponad 500 ton węgla.

**Z POMORZA pokrótce**

W dniu 16 bm. w Grudziądzu nastąpi uroczyste otwarcie nowowybudowanej szkoły podstawowej.

Nowy szpital z powiększoną ilością miejsc w Chełmży zostanie oddany do użytku jeszcze w bieżącym miesiącu.

Robotnicy parowozowni Toruń-Kluczyki pobili rekord Polski w szybkościowej naprawie wagonu osobowego, skracając czas naprawy o 25 minut.

W roku przyszłym przewiduje się we Włocławku prowadzenie szkolenia sportowego, które pozwoli uzyskać kwalifikacje instruktorskie bez przerywania pracy zawodowej.

**Z notatnika reportera**

KAWALERSKĄ JAZDĘ uprawiają widocznie kierowcy samochodów Zbiornicy Odpadków Użytkowych, gdyż na ul. Melchiora Wierzbickiego walał się po jeźdni co kilkanaście metrów blaszane puszki.

PLAC REWOLUCJI PAZDZIERNIKOWEJ przedstawia zaiste smutny widok. Trawniki znajdujące się na Placu, zwłaszcza narożniki ich są do „czysta” wydeptane. Sądymy, że każdy chyba zdaje sobie sprawę z tego, że takie przydeptywanie trawników na pewno nie będzie służyło wzrostowi trawy na wiosnę, a tym samym estetycznemu wyglądowi.

W SPANIAŁĄ JAZDĘ urządzają sobie w południe chłopcy w wieku szkolnym na kracie zamykającej drzwi drogerii MHD nr 44 przy ul. Orlej. Należałoby te kraty w południe zamykać na kłódki.

MÓST PRZY PL. ZJEDNOCZENIA sprawia w okresie słotnych dni niezbyt przyjemne niespodzianki, a to skutkiem wielkich kałuż, jakie znajdują się na moście, przez które przejeżdżają szybko auta, obryzując błotkiem przechodniów.

**Z życia ORGANIZACJI WOGONKICH**

ZS GWARDIA. We wtorek 11 bm. o godzinie 18 w lokalu klubowym przy ul. Zamojskiego odbędzie się miesięczne zebranie sekcji lekkoatletycznej.

**Na fali dnia**

**Położyć kres marnotrawstwu**

Odpadki jedzeniowe z gospodarstw domowych dotychczas nie są odpowiednio wykorzystywane. Obierki ziemniaczane czy jarzynowe, resztki chleba, różne pozostałości z posiłków wyrzuca się po prostu do śmietnika lub do pieca, nie zdając sobie sprawy z tego, że niszczy się w ten sposób cenny materiał paszowy, na którym można wyhodować wiele sztuk świń rocznie.

W Bydgoszczy dotychczas zbieraniem tego materiału paszowego nikt się nie zajął. Jak donosi nam prasa warszawska, wkrótce w większych osiedlach robotniczych rozpocznie się akcja mająca na celu zbiórkę suchych odpadków jedzeniowych. W tym celu na podwórzach będą ustawione specjalne kosze wiklinowe, które dostarczą PGR-y i (również za pośrednictwem ZOM) będą zbierały te odpadki do karmienia tuczniaków w swoich gospodarstwach. Podobna akcja mogłaby być również przeprowadzona w blokach mieszkalnych naszego miasta za pośrednictwem Wydziału Gospodarki Komunalnej MRN.

**Wędkarze nie zapadają w sen zimowy**



Wędkarze bydgoscy zakończyli już sezon łowienia ryb. Nie oznacza to jednak, że z zakończeniem sezonu wędkarze przeszeni w Polskim Związku Wędkarskim oddali się marzeniom o przszłym sezonie i wspaniałych połowach.

PZW zainicjował bowiem w tym okresie specjalne wykłady z zakresu rybołówstwa itp. Pierwszy taki wykład szkoleniowy połączony z plenarnym zebraniem i wyświetleniem filmu popularno-naukowego odbędzie się w czwartek, 6 bm. o godz. 18.30 w sali ORZZ.

**Inwalidzi pomorscy pierwsi w Polsce**

Centrala Spółdzielni Inwalidów, Oddział Bydgoski uzyskała w ogólnopolskim międzyodziałowym współzawodnictwie pracy CSI, pierwsze miejsce w skali ogólnopolskiej oraz sztandar przechodni ufundowany przez Zarząd CSI.

Oddział bydgoski w wyniku współzawodnictwa pracy poszczególnych spółdzielni inwalidzkich, wykonał swój plan roczny w dniu 25.10 br. W współzawodnictwie wyróżniły się: Spółdz. Ociemniałych „Gryf”, Spółdz. Inwalidów „Współpraca”, Spółdz. Inwalidów „Dobrobyt” w Grudziądzu, Warsztat Konfekcyjny w Wąbrzeźnie.

**Odpowiedzi Redakcji**

Z. B. Oczywiście, zawsze chętnie korzystamy z tego rodzaju wiadomości. Prosimy tylko o podanie nazwiska i adresu — wówczas zamieszcimy.

Alfred Zg. Wyczerpujących wyjaśnień udzieli Wydział Handlu Prez. WRN.

**PRZECZYĆ ZNALEZIONE**

Przy Dworcu Głównym znaleziono męską skórzaną rękawiczkę zimową. Do redakcji naszej przyniesiono tablicę rejestracyjną pojazdu mechanicznego z nr U 011-610.

**CO? GDZIE? KIEDY?**

**DYZUR APTEK**  
 Nr 39, Aleje 1 Maja 5 (tel. 23-46), Nr 102, Nowodworska 22 (tel. 23-32), Nr 12, Grunwaldzka 37, (tel. 34-31).

**WYSTAWY**  
 Pomorski Dom Sztuki: Wystawa sztuki użytkowej architektury wnętrz (otwarta od godz. 11-18)

**TEATR**  
 ZIEMI POMORSKIEJ  
 CZWARTEK: Grzegorz Dandini (godz. 19).

**RADIO**  
 Czwartek, 6 grudnia 6.20 W trosce o zdrowie zwierząt, 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Ulubione melodie, 17.15 Opowiadanie H. Wieszoka „Szewc z Trzemesz na, 18.50 Verdi — audycja słowno-muzyczna w opracowaniu W. Pawłowskiego, 20.00 Koncert orkiestry rozgł. bydgoskiej pđ dyr. A Rezlera, — E. Statkiewicz, K. Czekotowski — soliści.

**KINA**

Pomorzanie: Zuch dziewczyna (15.45, 17.45, 20.00).  
 Polonia: Wyzwolona ziemia (15.45, 17.45, 20).  
 Wolność: Narzeczona z Turkmeni (16, 18, 20).  
 Gryf: Wesołe kumoszki z Windsoru (15.45, 17.45, 20.00).  
 Bałtyk: Bohaterowie pułstny (15.30, 17.30, 19.30).  
 Orzeł: Wielki obywatel, II seria (16.30, 19.30).  
 Rozmaitości: Zastużona radość. W kraju socjalizmu 4/51 (godz. 16-24).  
 Mir: Słońce wschodzi (g. 19.00).

**FOTOPLASTIKON**  
 Sahara (godz. 9-21).

